

Portal Województwa Lubuskiego



Mieszkańcy północy woj. lubuskiego potrzebują kardiochirurgii i o nią walczą



Kategoria - Zdrowie

Data publikacji -4 lutego 2022 godz. 11:18

Sporym zainteresowaniem cieszyło się czwartkowe spotkanie ws. utworzenia oddziału kardiochirurgii w gorzowskim szpitalu. Wielu mieszkańców Gorzowa zadeklarowało pomoc w zbieraniu podpisów pod petycją do przedstawicieli rządu.

7 500 – tyle osób podpisało już w internecie petycję dotyczącą utworzenia oddziału kardiologii w Wielospecjalistycznym Szpitalu Wojewódzkim w Gorzowie Wlkp. Ale nie są to dane ostateczne. Cały czas liczone są podpisy zbierane w wersji papierowej.

W czwartek (3 lutego) w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Z. Herberta w Gorzowie Wlkp. odbyło się otwarte spotkanie przedstawicieli szpitala z mieszkańcami. Na pytania odpowiadali: prezesi lecznicy **Jerzy Ostroch** i **Robert Surowiec** oraz kardiolog dr n. med. **Szymon Waligórski**. A było ich wiele. Mieszkańcy dopytywali m.in. o to, dlaczego muszą jeździć do Nowej Soli, gdzie znajduje się jedyny w województwie oddział kardiologii. Chcieli dowiedzieć się, dlaczego Narodowy Fundusz Zdrowia nie chce sfinansować oddziału.

Przedstawiciele szpitala podawali konkretne liczby i dane (przedstawiamy je w dalszej części tekstu) wskazujące na problem z dostępem do kardiologii na północy woj. lubuskiego. Prezes lecznicy **Jerzy Ostroch** podkreślał, że szpital cały czas jest gotowy na rozmowy w tej sprawie.

– Od ponad roku toczymy bój z Ministerstwem Zdrowia, wojewodą, konsultantem krajowym i Narodowym Funduszem Zdrowia o zdrowie i życie mieszkańców – podkreślał wiceprezes **Robert Surowiec**.

Natomiast **Szymon Waligórski** zapewniał, że szpital jest przygotowany do uruchomienia takiego oddziału, ma dobry zespół, sprzęt i może liczyć na dobrą współpracę z innymi oddziałami. – Mamy zespół kardiologów. Wyposażamy salę operacyjną, mamy aparat ECMO. Czekamy na kontrakt – mówił.

– Robimy co możemy, rozmawiamy z resortem zdrowia. Takie spotkanie z udziałem doktora Seweryna Grudniewicza i prezesa Jerzego Ostrocha odbyło się już na początku stycznia – podkreślał obecny na spotkaniu senator Koalicji Obywatelskiej, **Władysław Komarnicki**.

W czasie spotkania można było także podpisać petycję w tej sprawie. Wiele osób zadeklarowało swoją pomoc przy zbieraniu podpisów wśród członków rodziny, sąsiadów czy znajomych z pracy. Część z nich zabrała ze sobą formularze.

Podczas prawie półtoragodzinnej rozmowy prezes Ostroch opowiadał także o wojewódzkim planie transformacji, w którym nie uwzględniono również innych ważnych inwestycji, jak np. termomodernizacja i przebudowa głównego budynku szpitala.

Z decyzją wojewody i Ministra Zdrowia, który w planie transformacji nie przyjął do realizacji wniosków samorządu województwa w zakresie utworzenia kardiologii w Gorzowie Wlkp., nie zgadza się marszałek **Elżbieta Anna Polak**. – Nie wyobrażam sobie bowiem, żeby w wielospecjalistycznych szpitalach kardiologia nie była wzmocniona przez kardiologię, ponieważ te podmioty powinny działać jednocześnie. Decyzja wojewody utrudnia dostęp Lubuszanom do podstawowego leczenia, ponieważ śmiertelność z powodu chorób krążenia w Lubuskiem jest największa w Polsce – podkreśla **Elżbieta Anna Polak**.

Lubuskie ma największą śmiertelność w kraju

Za utworzeniem oddziału kardiologii w gorzowskim szpitalu przemawiają twarde dane. Choroby układu krążenia zarówno w Polsce, jak i na świecie są główną przyczyną zachorowalności i zgonów. Stanowią do 46 proc. zgonów w Polsce. Z danych Urzędu Statystycznego wynika, że województwo lubuskie ma największą śmiertelność w kraju związaną z chorobami układu krążenia! Chorują nawet osoby przed 64. rokiem życia.

Według szacunków liczba pacjentów kardiologicznych w naszym województwie to dziś około 800 rocznie. Obecnie w całym regionie jest tylko jeden oddział kardiologii, który mieści się w Nowej Soli. Jest to filia Dolnośląskiego Centrum Chorób Serca im. prof. Religi, prywatna spółka, która ma kontrakt z NFZ. Nowosolski oddział operuje rocznie niecałe 500 pacjentów, w tym pacjentów spoza województwa (ok. 200 osób w zeszłym roku). Wielu Lubuszan musi więc szukać pomocy w Szczecinie, Poznaniu czy Wrocławiu.

Samorząd i szpital kupią sprzęt

Szpital w Gorzowie wraz z samorządem województwa są gotowi ponieść koszty zakupu niezbędnego sprzętu. Prezes **Jerzy Ostrouch** szacuje, że potrzeba ok 1,5 mln zł. Jeśli będzie zgoda na utworzenie kardiologii na północy województwa i NFZ ogłosi konkurs, to oddział w gorzowskiej lecznicy, po zakontraktowaniu, mógłby ruszyć w ciągu kilku miesięcy. Obecnie w szpitalu pracuje czterech specjalistów kardiologii.

Apel radnych i parlamentarzystów

Przypomnijmy. 26 stycznia stanowisko w sprawie kontraktu na kardiologię przegłosowali radni Rady Miasta Gorzowa. Dwa dni później w podobnym tonie wypowiedziała się Komisja Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych Sejmiku Województwa Lubuskiego.

Z apelem do przedstawicieli rządu o zgodę na uruchomienie w Gorzowie oddziału kardiologii zwrócili się także lubuscy parlamentarzyści, posłowie **Waldemar Sługocki** i **Krystyna Sibińska**.

Podpisz petycję!

Od 28 stycznia na stronie internetowej szpitala www.szpital.gorzow.pl/petycja znajduje się petycja do Ministra Zdrowia w sprawie utworzenia oddziału kardiologii w gorzowskiej lecznicy, pod którą podpisało się już ponad 7,5 tys. Lubuszan. By poprzeć petycję szpitala wystarczy kliknąć w treść formularza widniejącego na stronie.